

5000

II Z 1

6092

sekc. Lulauka Zofia

5 Komp. P.S.K. - 5 St. P.

6092

Kwestionariusz

1. imię, i nazwisko

Lulauka Zofia - siewczka Państw. Cienn.
kupieckiego w Papiemyslu.

Dozierała, wywiezioną dnia 10 tego
1940 roku wraz z rodzicami i rodzeństwem
z miejscowości Pitulie (2 km od Papiemysla) -
z miejscowości tej została wywieziona

1. dnia do wyzysku rodziny polskiej -
(kolonii - osady wojskowej) -
wywieziono nas na Ural - Korołowka
oblast, w rejonie gorodkowskiej rejon
powiatu Wikrauy.

Była to miejscowość zupełnie bezлюдna

(najbliższe wioski 40 km. południe), -
 w środku lasów - zupełnie jedyne wie
 rozpoznał wyjechał -
 W lesie tym stało 2 baraki, kilka
 plastik - umieszczono was tam,
 po 70 ludzi na pali - ciemność -
 warunki higieniczne straszne -
 (Kojowa sobie wyobraziła się tak
 po powrocie z roboty - każdy włożył
 od śniegu (1 cm) i szary ubranie). -
 Na powietrzu tym było do 200 ludzi
 sami polacy - 2 rodz. Ukraińców -
 Oprócz was było tam 4 rodziny rosyjskie,
 też zostawili na przymusowe roboty
 i ci dzielili wie-omni wasz los. -
 Na roboty do lasu wypędzano wpychali
 od lat 10 - 60. - Koj brał swoje lat
 10 wybijal matki na drzewie

ludzie mający lat 60 żytowali drzewo
 i pracowali ciężko w lesie. - (P. Hannus
 z żoną oboje po 60 lat). -
 Para zaprowadziła się rano o godzinie 8
 rano w lesie pas z powodu silnych
 urządzeń i jasnemu wocy przewidziano
 na 285 m. 3 w wocy i do południa.
 do pracy odd. 8 km - drogę strasznie
 zwężoną w ziemi idąc po belkach
 wjeżdżać rozbit sobie grono. - A tył,
 który wiel. t.jw. "kierzą" ścieżki inżyniera
 było prowadzić a było iel b. dużo. -
 Para ciężka w lesie przy wykłębnie -
 kopaniu piw, prace na skradactw
 dźwignych itp.) przy bardzo niskim,
 wynagrodzeniu i bardzo wyrobkiem
 normalnym (norma 6 m³ drzewa - potysanego
 potradanego = 5.25 rb.). -

~~2003~~

wyprawy bardzo marnie - kasa bez
mąki - a latem kasa z rozgotowaną
rybą i chleb - -

Ubrani mogli kupić tylko Halland
i to nie wszyscy imi kiedy dostali
swoje ubranie - chodzili b. ubrudzone
ubraniami. Trzęsło się z zimna -

Na powiatku było 2^{1/2} przedsiębiorcy N.K.W.D.
a 8 km od nas komenda N.K.W.D. - która
omal wzięła nas przyjeżdżając na nasz
powiatk i do wiejskiej pracy -

Ludzi, którzy naprawdę nie mogli pra-
cować zmuszano do pracy -

Bo to, że w zimie przy 10⁰ Celsjusza
w lesie i temp - 40⁰ nie można
było zrobić norowy kanał istnieje
a bardzo szybko trzymało w lesie
do godz. 8⁴ i 9⁴ wieczorem aby

musieć nas do wypracowania norowy. -

Na powiatku był lekarz a chorzy
odwożono do "bolwiy" - 30 km. Śmarli
to przeważnie żony i dzieci mat. -

Swolnieni powiatki wyprawy 25. 12. 1941 r. -

i prawie wszyscy - ponieważ nie można
było otrzymać jakiegokolwiek wiadomości
od polskiej placówki - opuścili powiatk
i szukali pracy w kotłowniach -

Pojmij każdy indywidualnie wyjeżdżał
1-2 rodziny razem -

Ja wyjechałem dopiero 25. 12. 42 r.

po wieloznacznym turawie się po
rozjechał śniegiem i wagonem w raj
z rodziną dostaliśmy się do
Tatarynowa - gdzie zapiekowaliśmy się
nami oddz. W.P. - z którymi dostaliśmy
się do Szarat. Abada i Tu dopiero

6092

6

8803

duia 5 waja 1942 r. przyjeżdżo mnie do
P.S.K. -

M. p., 29. III. 1943.

Lusanka Łojko